

# BIAŁE, CZERW



**Tegoroczna, 65. Parada Pułaskiego odbyła się, jak planowano. Jeśli chodzi o frekwencję, to liczba widzów przekroczyła wszelkie oczekiwania.**

Według pobieżnych kalkulacji Szefa Nowojorskiej Policji, Angera, wzdłuż Piątej Alei zebrano ponad 200 tysięcy osób.

Może nadrobiono zeszłoroczną lukę. W 2001 roku, ze względu na tragedię wrześniową, Parada została odwołana.

Wczoraj, czyli w niedzielę 6 października dopisała zarówno pogoda, jak i nastroje. Był to wspaniały dzień, aby w jesiennym słońcu, pokazać dumę naszego narodu.

Oficjalne trybuny honorowe ustawiono przez główną bibliotekę, przy 42 ulicy, gdzie konsul generalna, Pani Agnieszka Magdziak-Miszewska, wręczyła gubernatorowi stanu Nowy Jork, George'owi Pataki, medal Amicus Poloniae (Medal Przyjaciela Polski).

Jednak największą popularnością cieszyła się reprezentacja dostojników Kościoła. Przed Katedrą św. Patryka zatrzy-

mywano się najchętniej i tam robiono zdjęcia. Miedzy innymi był tam Kardynał Nowego Jorku, Egan, oraz Polski Biskup z Lublina, Ryszard Karpiński.

Atmosfera panowała wyjątkowo spokojna i wszyscy zebrani byli niestrudzeni, pomimo wielogodzinnego przemarszu najrozmaitszych delegacji polonijnych.

Najpiękniejsze były polskie dzieci. Cała Parada miała nastój niemalże rodzinny. Czuliśmy się Polakami, a jednocześnie głębiej niż kiedykolwiek związani z tym niezwykłym miastem, jakim jest Nowy Jork.

Według sił porządkowych Parady, była to jedna z najbardziej spokojnych i kulturalnych imprez, jakie się odbyły. Kapitan Hughes był mile zaskoczony, że odbyło się bez żadnych incydentów!

- Nawet nie ma co sprzątać, taki to czysty naród - Polacy! - przyznał. Jednego nie mógł pojąć. Skąd się wzięło tyle Miss Polonia? - Każdy kraj ma jedną Miss, a u was co krok, to Miss - uśmiechnął się.

Trzeba przyznać, że uroda też nam dopisała! Możemy być dumni z naszej "Polish Power"!

Katarzyna M. Orłoś, zdjęcia autorka

